Cena egz. 10 gr.

KURJER ZACHODNI

»ISKRA«

ROK XXVII | Środa 26 sierpnia 1936 r. | Nr. 232

Adres Redakcji i Administracji: Sosnowiec, Piłsudskiego 4. Telefony: Red. 64, Adm. 73 | P.K.O. 302.712 | Opłata poczt. uiszczona ryczałtem.

Prenumerata miesięczna z odnoszeniem do domu i przesyłką pocztową Zł. 2.50



S. P.

4767

Z ZAJGLERÓW

EUFEMJA JANINA KOPP

po krótkich cierpieniach, opatrzona św. Sakramentami, zmarła dnia 25 sierpnia 1936 r. przeżywszy lat 36.

Eksportacja drogich nam Zwłok z domu żałoby przy ul. Pańskiej 17 w Sosnowcu do kościoła parafialnego Wniebowzięcia N. M. P. nastąpi dnia 26 b.m. o godzinie 5 po południu.

Nabożeństwo żałobne odprawione zostanie dnia 27 b.m. o godzinie 9 rano pogrzeb tegoż dnia o godzinie 4.30 po południu na cmentarz miejscowy.

Na smutne te obrzędy zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych pogrążeni w głębokim smutku

SYN, MATKA i RODZINA.

W dniu 25 sierpnia 1936 r. zmarła



S. P.

Z ZAJGLERÓW

EUFEMJA JANINA KOPP

WSPÓŁWŁAŚCICIELKA FABRYK: „FABRYKA BIELI CYNKOWEJ w SOSNOWCU i ZAKŁADÓW PRZETWORÓW CHEMICZNYCH w PRUSZKOWIE".

W Zmarłej straciliśmy dzielną i szczerze oddaną Firmom współpracowniczkę.

ZARZĄD i DYREKCJA

FABRYK: „FABRYKA BIELI CYNKOWEJ w SOSNOWCU i ZAKŁADY PRZETWOROW CHEMICZNYCH w PRUSZKOWIE".

„SŁUŻBA NARODOWA"

Nowy twór polityczny płk. Koca

W kołach politycznych stolicy od dłuższego czasu lansowana jest pogłoska o nowej organizacji politycznej, której twórcą ma być płk. Koc.

Prasa warszawska i poważniejsza prasa prowincjonalna snuje również domysły na temat nowej organizacji politycznej, od czasu do czasu zamieszczając pogłoski, a następnie dementując je.

Wczorajszy „Wieczór Warszawski" zamieścił czołowy artykuł pt. „Służba Narodowa", w którym przedstawia zasady nowej organizacji politycznej. Ile w nim jest prawdy czas najbliższy pokaże, jednakże z obowiązku dziennikarskiego przytaczamy tę wiadomość:

Nowa organizacja nosić będzie nazwę „Służba Narodowa".

Programowo opierać się będzie na hasłach, zbliżonych do haseł nacjonalistycznych, przyjętych od obozu narodowego. Bardzo silnie deklaracja podkreśla samodzielność narodu zarówno w dziedzinie politycznej, jak i gospodarczej. W dziedzinie gospodarczej wysuwa hasło uniezależnienia się od wpływów żydowskich i dążność do spolszczenia naszego handlu i kupiectwa.

„Służba Narodowa" ma być organizacją, niezależną.

W ten sposób zostanie przekreślona zasada, wysuwana przez BBWR. skupienia wszystkich możliwych czynników około rządu i państwa, i popierania każdej polityki rządowej. Sferom zaś rządowym trudno byłoby ponosić odpowiedzialność za hasła, wysuwane przez „Służbę Narodową„ oraz ich realizację.

W świetle tych haseł i postulatów zrozumiałe są ostatnie posunięcia obozu sanacyjnego, jak naprzykład głośne przemówienie wicemarszałka Miedzińskiego na temat nacjonalizmu obozu prorządowego.

Główne oparcie organizacyjne „Służba Narodu" będzie posiadała w kadrach kombatanckich. Dlatego też postanowiono ożywić tę organizację przez pobudzenie w nich pracy wewnętrznej; przez ożywienie ruchu umysłowego, stwarzanie nowych placówek prasowych o charakterze intelektualnym i programowym itd. Akcja nosić będzie charakter pracy programowej i wychowawczej, a nie działalności politycznej. To też będzie zupełną antytezą BBWR który kładł nacisk na silne współdziałanie na terenie parlamentarnym.

Obecnie teren parlamentarny będzie uznany za drugorzędny, podczas gdy główny nacisk będzie położony na sprawę organizowania kraju.

Dnia 30 bm. wyjedzie do Paryża

GEN. RYDZ-ŚMIGŁY

WARSZAWA, 25.8. (Tel. wł.) Wyjazd generalnego inspektora sił zbrojnych gen. Rydza-Śmigłego do Paryża z rewizytą dla niedawno bawiącego w Warszawie szefa sztabu francuskiego gen. Gamelin, będzie nieco przyspieszony. Jak słychać mianowicie gen. Rydz-Śmigły wyjedzie do Paryża jeszcze w sierpniu, prawdopodobnie dnia 30 bm.

Sztuka Doboszyńskiego

W TEATRZE NARODOWYM W WARSZAWIE?

WARSZAWA, 25.8. (Tel. wł.) Jak wiadomo, inż. Doboszyński złożył przed kilku laty w krakowskim teatrze sztukę o Napoleonie.

Dyrektor Teatru Narodowego w Warszawie L. Solski, zwrócił się obecnie z prośbą do dyrekcji teatru krakowskiego o przysłanie egzemplarza tej sztuki, której wystawienie obudziłoby niewątpliwie wielkie zainteresowanie.

Niemcy wprowadziły

dwuletnią służbę wojskową

BERLIN, 25.8. (tel. wł.) Dziś późnym wieczorem ukazał się komunikat oficjalny, ogłaszający dekret kanclerza Hitlera o przedłużeniu służby wojskowej do lat dwóch dla wszystkich rodzajów broni.

Wobec tego zrozumiale się stają alarmy prasy niemieckiej dni ostatnich o gwałtownych zbrojeniach Sowietów. Alarmy te miały przygotować atmosferę do dzisiejszego dekretu kanclerza, miały umotywować potrzebę wzmocnienia służby wojskowej w Niemczech.

Dotychczas służba wojskowa w Niemczech trwała rok, a poprzedzona była półroczną służbą w Arbeitsdienście. Obecnie tedy łącznie trwać będzie dwa i pół lat.

Przedłużenie do dwóch lat czasu trwania samej służby kadrowej zwiększa dwukrotnie ilość znajdujących się pod bronią żołnierzy.

Wczoraj rozpoczęły się w Częstochowie

obrady Synodu Biskupów Rzplitej

CZĘSTOCHOWA, 25.8. (Tel. wł.) Legat papieski na pierwszy powszechny synod biskupów w Polsce, kardynał Marmaggi wystosował do Pana Prezydenta R. P. następującą depeszę:

„Ponownie wstępując na ziemię Rzeczypospolitej, by jako legat Ojca świętego przewodniczyć na pierwszym plenarnym synodzie w Polsce, spieszę przesłać Waszej Ekscelencji wyrazy głębokiej czci, wraz z zapewnieniem, że w sławnej świątyni Częstochowskiej zanoszę najgorętsze modły za wielkość i pomyślność ukochanej Polski".

Pan Prezydent odpowiedział na tę depeszę następującym telegramem:

„Jego Eminencja Kardynał-Legat Franciszek Marmaggi. Częstochowa.

Wyrażając wdzięczność za ofiarowanie modlitw na intencję Rzeczypospolitej Polskiej, oraz dziękując za uprzejme wyrazy pod moim adresem, ze swej strony witam Waszą Eminencję, jako legata Ojca świętego na ziemi polskiej, prosząc o przyjęcie wyrazów wysokiego poważania".

W poniedziałek, w przeddzień święta Matki Boskiej Częstochowskiej, przybyło kilkadziesiąt pociągów z pielgrzymami z różnych stron kraju. Duża ilość pielgrzymów przybyła pieszo. Obliczają, że w ciągu poniedziałku do Częstochowy przybyło zgórą sto tysięcy osób. Napływ pielgrzymów będzie trwał w ciągu wtorku. Zwraca uwagę obecność wielkiej liczby młodzieży i osób ze sfer inteligencji.

W poniedziałek wieczorem przybył z Warszawy minister Świętosławski, jako reprezentant rządu Rzeczypospolitej na Synod plenarny Polski. Ministra powitał jako przedstawiciel Księdza Legata ks. prałat Janasik, częstochowski ordynarjusz ks. biskup dr. Teodor Kubina, w imieniu Episkopatu ks. biskup polowy wojsk Polskich Gawlina oraz przeor jasnogórski ojciec Norbert.

We wtorek rozpoczęły się obrady synodu.

16 terorystów moskiewskich

zostało wczorajszej nocy rozstrzelanych

RYGA, 25.8. (tel. wł.) Z Moskwy donoszą: Prezydium CIK'a ZSRR. odrzuciło prośby o ułaskawienie 16 skazanych opozycjonistów.

Późno w nocy wyrok śmierci został wykonany i 16 opozycjonistów z Zinowjewem i Kamieniewem na czele rozstrzelano.

Egzekucja 16 skazańców odbyła się na dziedzińcu słynnego więzienia GPU, na Łubiance.

Według obiegających pogłosek w ostatniej chwili do Stalina zwróciła się wdowa po Leninie, Krupskaja, z prośbą o ułaskawienie skazańców ze względu na ich zasługi, położone dla dewolucji komunistycznej. Interwencja ta nie odniosła skutku.

RYGA, 25.8. (tel. wł.) Wyjaśniła się tajemnica dziwnego zachowania się oskarżonych spiskowców w sądzie. Okazuje się, że GPU. przyrzekło im uratowanie życia, o ile przyznają się oni do winy i ujawnią skruchę.

Obietnice te nie przeszkodziły jednak rządowi moskiewskiemu w straceniu wszystkich oskarżonych oraz do wykorzystania ich mów w celach propagandowych w walce z opozycją w kraju i zagranicą.

Dr. Schacht w Paryżu

BERLIN, 25.8. (Tel. wł.) Prezes Banku Rzeszy dr. Schacht wyleciał dziś samolotem do Paryża.

PARYŻ, 25.8. Finansowo-giełdowa „L'Information" potwierdza, że wizyta dr. Schachta nie może być uważana za zwykły gest kurtuazji. Posiada ona nietylko cele gospodarcze i finansowe, lecz nawet „wybitnie polityczne".

Sauerwein, który miesiąc temu rozmawiał z dr. Schachtem w Hamburgu, pisze w „Paris Soir", że jedynym środkiem zabezpieczenia pokoju jest współpraca gospodarcza". Sauerwein zapewnia z kolei, że prezes banku niemieckiego uważa obecny stan rzeczy w dziedzinie gospodarki międzynarodowej za „godny cywilizacji murzyńskiej". Ograniczenie eksportu dewiz — twierdzi dr. Schacht — kontyngenty handlowe, wysokie stawki celne, a nadewszystko paraliżowanie kredytu międzynarodowego — oto co prowadzi w prostej linji do wojny. Berlin gra więc na dwóch stołach: dozbrojeniowym i finansowym.

Czego żądają hitlerowcy

w Gdańsku

GDAŃSK, 25.8. (Tel. wł.) Jednocześnie z wywiadem prezydenta senatu Greisera w „Gazecie Polskiej", w którym w stosunku do żądań i potrzeb Polski na terenie wolnego miasta zajął jakoby pojednawcze stanowisko, ukazał się w „Danziger Vorposten" gwałtowny atak na Polskę.

Urzędowy organ partji narodowo-socjalistycznej w Gdańsku zamieścił artykuł, omawiający rozpoczęte niedawno rokowania polsko-gdańskie o wykorzystanie portu gdańskiego przez Polskę. Autor artykułu, publicysta hitlerowski Zarske, wystąpił z całym szeregiem zarzutów i oskarżeń pod adresem Polski, atakując rzekome faworyzowanie Gdyni i domagając się daleko idacych koncesyj gospodarczych dla Gdańska. Wśród postulatów, wysuniętych przez „Danziger Vorposten", znajduje się m. in. żądanie kierowania zamówień polskich do stoczni gdańskiej, eksportu znacznej ilości węgla polskiego przez port gdański oraz przyznania ułatwień w obrotach handlowych Gdańska z zagranicą.

Wybuch petardy

W KATOWICACH

KATOWICE, 25.8. (Tel. wł.) W nocy z 24 na 25 bm. tuż po godz. 12 nastąpił wybuch petardy podłożonej pod sklep spożywczy kupca Erwina Reicha, wyznania mojżeszowego, przy ul. Francuskiej 29 w Katowicach, tuż u wylotu ul. Szafranka, a więc w samem centrum miasta.

Eksplozja zerwała próg u drzwi wejściowych, pod którym najprawdopodobniej założono petardę, a ponadto zniszczyła drzwi. Od wybuchu wyleciały szyby w oknach mieszkania na I piętrze znajdującego się tuż nad sklepem. Na szczęście najprawdopodobniej wskutek słabego ładunku ofiar w ludziach, jak również większych szkód materjalnych nie było.

Natychmiast po wybuchu zjawili się na miejscu komisarze PP Niżanowski z urzędu śledczego i Czosnowski z wydziału śledczego w asyście policjantów i wywiadowców.

Mimo szybkiego przybycia policji i rozpoczęcia natychmiastowego pościgu sprawcy zdołali zbiec. Prawdopodobnie odjechali oni samochodem czekającym na nich w jednej z sąsiednich ulic. Policja przytrzymała w związku z tym zamachem kilka osób należących do Stronnictwa Narodowego.

Brat gen. Franco w szeregach powstańczych

zorganizuje „Eskadrę śmierci"

WALKA NA ARMATY

PARYŻ, 25.8. — Wczoraj w godzinach wieczornych krążownik „Canaris" znajdujący się w rękach powstańców, ostrzeliwał fort Guadelupe, położony między Irun i San Sebastian. Działa fortu odpowiadały na ogień krążownika

CZERWONI POZBAWIENI LOTNICTWA

PARYŻ, 25.8. — Generał Queipo de Llano w swym komunikacie, ogłoszonym za pośrednictwem sewilskiej stacji radiowej, oświadczył, że w czasie bombardowania lotniska Getafe pod Madrytem przez samoloty powstańcze, zburzone zostały wszystkie hangary, w których znajdowały się samoloty rządowe.

Tem też należy tłumaczyć brak jakiejkolwiek kontrakcji ze strony lotnictwa rządowego.

BRAT GEN. FRANCO PRZESZEDŁ NA STRONĘ POWSTAŃCÓW

PARYŻ, 25.8. (tel. wł.) Dziennik portugalski „O Seculo" przynosi sensacyjną wiadomość, jakoby mjr. Roman Franco przyłączył się do powstania.— Mjr. Roman Franco jest rodzonym bratem przywódcy powstania, gen. Franco, był on jednak zawsze wprost przeciwnych przekonań, jak brat i przez pewien czas był jednym z wybitniejszych przywódców komunistycznych. Mjr. Franco jest najbardziej znanym lotnikiem hiszpańskim, wsławionym zwłaszcza podczas powstania Riffenów w Marokku.

Mjr. Franco został ostatnio usunięty przez rząd madrycki ze stanowiska attache wojskowego w Waszyngtonie. Przybył on do Hiszpanji i, jak się okazuje, stanął po stronie powstańców.

Podobno objął on już komendę „Eskadry śmierci", która prowadzić ma operacje powietrzne przeciwko Madrytowi i będzie w najbliższym czasie użyta do bombardowania stolicy.

CZY „PRÓBNY BALON?"

Co mówi rezolucja zjazdu przedstawicieli nowej organizacji chłopskiej

Donosiliśmy już pokrótce o zjeździe w Warszawie członków b. Stronnictwa chłopskiego i b. Wyzwolenia, którzy utworzyli nową organizację pod nazwą „Kadra działaczy chłopskich". Zjazd ten oraz uchwaloną rezolucję „Gazeta Polska" opatrzyła tytułem: „Ruch chłopski konsoliduje się przy osobie gen. Rydza - Śmigłego". Niemniej frapujący tytuł dała „Polska Zbrojna", organ kół wojskowych, pisząc: „Chłopi przy Wodzu. Doniosła rezolucja zjazdu ludowców w stolicy".

Jakież to rezolucje, które narodowy „Goniec Warszawski" określa, jako faszystowskie? Niewątpliwie warto się z niemi zapoznać bowiem wiele oznak wskazuje, iż ta nowa formacja polityczna chłopska będzie miała powierzoną sobie dość poważną misję na wewnętrznym froncie życia polskiego, a o treści uchwalonych rezolucji poinformowane były osoby odgrywające dzisiaj decydującą rolę. Przytaczamy tedy rezolucję w całości:

My, zgromadzeni w dniu dzisiejszym działacze ludowi, stwierdzamy:

I. Europie i Polsce może zagrażać widmo nowej wojny. Polska z tej groźnej zawieruchy wyjdzie zwycięsko i swój byt, jako państwo niepodległe, zabezpieczy tylko wtedy, gdy będzie od wewnątrz zwarta i jednolita. Dla osiągnięcia tej zwartości jest potrzebny wódz, któryby miał do dyspozycji wszystkie siły narodu.

Takim Wodzem jest w Polsce gen. Śmigły-Rydz.

Wyrażamy nasze niezłomne przeświadczenie, iż przy Nim winien się skupić cały naród. Wzywamy przeto najszersze masy chłopskie, aby przy tym Wodzu twardo i jednolicie stanęły.

II. Ze smutkiem stwierdzamy, że próba zjednoczenia ruchu ludowego dotychczas żadnego ideowego zjednoczenia nie przyniosła. Na przyszłość zjednoczenie takie również nie nastąpi, dopóki masy chłopskie nie odsuną się od tych rzekomych swych przywódców, którzy z Witosem na czele dla własnych celów i korzyści opóźniają dziś w Polsce sprawę wewnętrznej jej spoistości. Witos nie jest i nie będzie wodzem ruchu ludowego — nie jest on wcale uosobieniem wartości chłopa polskiego.

III. Wypowiadamy się za tem, aby w Polsce był zorganizowany wielki obóz chłopski, któryby politykę ludową skierował na nowe tory. Wierzymy, że zrobić to mogą tylko ci wszyscy działacze ludowi, którzy potrafią wysiłki swoje skupić dokoła Wodza całego narodu, syna wsi, gen. Śmigłego - Rydza. Wierzymy głęboko że gen. Śmigły - Rydz, Naczelny Wódz sił zbrojnych państwa, których 70 procent stanowią synowie chłopscy, wszystkie potrzeby chłopskie nietylko rozumie, ale dopomoże do ich zrealizowania. Poprzez gospodarcze i kulturalne podniesienie mas chłopskich dążyć On będzie do spotęgowania sił obrony w kraju.

IV. Przechodząc do spraw ustrojowych stwierdzamy, że ustrój gospodarczy, oparty na prywatnym przemyśle fabrycznym nie mogąc się uporać ze sprawą bezrobocia, zbankrutował politycznie, a na jego miejsce winno przyjść stopniowe upaństwowienie przemysłu fabrycznego i kopalnianego i państwowa gospodarka planowa. Handel zaś winien być spolszczony i drogą spółdzielczości uspołeczniony. W miarę przemian ustrojowych winny być dokonywane przemiany strukturalno-polityczne, a to tembardziej, iż uważamy dotychczas przez politykę ludową za ideał — ustrój demokratyczno - parlamentarny uznać także należy za przebrzmiałą mrzonkę. Ustrój ten trzyma się jeszcze we Francji, dzięki wysokiemu wyrobieniu politycznemu tego narodu a w Anglji i w państwach skandynawskich — dzięki opiece tamtejszych monarchów, którzy dla celów dynastycznych ustrój ten popierają. Na miejsce dotychczasowej [illegible] cji liberalnej należy stopniowo wprowadzić demokrację państwową, opartą na masach zorganizowanych zawodowo na podstawie ustaw państwowych.

V. W sprawach dotyczących postulatów wsi, zwracamy uwagę tylko na najpilniejsze i najważniejsze. Na wstępie stwierdzamy, że głównem i podstawowem dążeniem wsi winno być równanie w górę, t.j. dążenie do tego, aby wieś pod względem zamożności i kultury zrównała się z miastami.

Do szeregu najważniejszych spraw wsi zaliczamy jak najszybsze przywrócenie opłacalności rolnictwa. Pomyślne załatwienie dla wsi tej sprawy podniesie i wzmocni przywiązanie mas chłopskich do państwa, i przez to wzmoże siłę obronną Polski; za jeden z głównych sposobów, do tego celu prowadzących, uważamy Państwowy Monopol Zbożowy, aby ceny na zboże mogły być ustalone na długie lata na zasadzie opłacalności. Za wielką klęskę wsi uważamy przeludnienie rolnicze. Część tego przeludnienia należy umieścić na rozparcelowanych drogą reformy rolnej obszarach dworskich na takich warunkach, aby osadnicy mogli dobrze gospodarować. Resztę należy umieścić w handlu i przemyśle. Tam, gdzie niema warunków na powstanie handlu spółdzielczego należy popierać prywatny handel polski.

Pieniądz w Polsce winien być stały, ale liczba pieniędzy w państwie winna być powiększana w miarę przyrostu bogactw i wyprodukowanych towarów. Taka polityka walutowa da państwu możność uprzemysłowienia kraju i drogą robót publicznych, zeuropeizowania Polski. Wtedy reszta bezrobotnej ludności wiejskiej znajdzie pracę i zarobek.

Zaznaczamy również, iż w celu przyniesienia choćby doraźnej ulgi dla biednej ludności wsi — należałoby znacznie zniżyć ceny na niektóre wyroby monopolowe i powszechnego użytku, jak sól, zapałki, nafta.

Przechodząc do spraw oświatowych, zjazd stwierdza, iż ustrój szkolny w Polsce należy oprzeć na zasadzie powszechności i zdolności, a nie kastowości i dochodowości. To też należy dla miast i dla wsi przywrócić jednaki poziom nauczania w szkołach powszechnych, a w średnich i wyższych stworzyć takie warunki materjalne, aby zdolne dzieci wsi mogły się tam kształcić, zarówno z takiemiż dziećmi miast. Wreszcie w sprawach samorządowych zjazd stwierdza, iż w tej dziedzinie jako najpilniejsze jest wskazane uproszczenie ordynacji wyborczej do gromad i ponowne przeprowadzenie wyborów gromadzkich i gminnych.

Sama deklaracja wskazuje już mieszaninę zasad, pojęć i brak przewodniej linii. Należy się liczyć z tem, iż ruch ten pod nazwą „kadra działaczy organizacyj ludu" większego znaczenia i wpływu mieć nie będzie. Niemniej interesującą jest tendencja wyrażona w rezolucji. Krążą poza tem wersje, iż rezolucja ta to próbny balon. Na podstawie odgłosów prasy, jakie się pojawią, pułk. Koc orientować się będzie w pracach nad nową organizacją.

Sfery gospodarcze niewątpliwie zajmą zdecydowane stanowisko odnośnie postulatu w rezolucji atakujący „prywatny przemysł fabryczny i kopalniany".

Śmiesznem jest twierdzenie, że przemysł fabryczny nie mógł się uporać z bezrobociem, tedy trzeba go... upaństwowić. Takie symplicystyczne traktowanie zawiłego problemu kryzysu gospodarczego niezbyt dobre świadectwo wystawia autorom rezolucji.

O żydach w rezolucji wprawdzie się nie mówi, ale mówi się o popieraniu handlu polskiego.

To już dobry znak.

Jednem słowem w tej „wiązance rezolucyjnej" znajdują się zdrowe ziarna, ale wiele jest jeszcze i ziarn kiepskich, szkodliwemi bakcylami zarażonych.

Akcja kulturalno-oświatowa

wśród Polonii francuskiej

Komisja kulturalno - oświatowa przy Radzie porozumiewawczej Związków polskich we Francji ogłosiła sprawozdanie za rok 1935-36, które wykazuje poważne rozszerzenie akcji kulturalnej wśród naszego wychodźtwa. Na cele tej akcji zebrano wśród emigrantów kwotę blisko 100 tys. franków, co pozwoliło na rozbudowanie poszczególnych działów pracy.

Liczba punktów wychowania przedszkolnego wzrosła o 11 i wynosi obecnie 46 punktów, w tem 23 przedszkola i 23 ogniska przedszkolne. Uczęszcza do nich ponad 3000 dzieci, czyli niemal o 1000 dzieci więcej niż w roku ubiegłym. Sieć kursów języka polskiego obejmuje 115 punktów, liczba uczestników kursu wzrosła niemal dwukrotnie i wynosi 6.677 osób. Zorganizowano 21 kursów wiedzy o Polsce dla młodzieży pozaszkolnej i dorosłych, na kursy te uczęszczało około 500 osób.

Akcja świetlicowa prowadzona przez Związek Harcerstwa Polskiego i Zw. strzelecki zakrojona była na szeroką skalę: obie te organizacje prowadzą około 450 świetlic, z których korzysta około 12.500 członków. W zakresie akcji bibljotekarskiej ufundowano 46 nowych kompletów dla bibljotek szkolnych, uzupełniono już istniejące bibljoteki. Obecnie zarejestrowanych jest 61 bibljotek szkolnych, liczących 6.407 tomów; ponadto istnieją 62 biblioteki powszechne, posiadające 13.452 książek. Czytelnictwo jednak jest jeszcze mało ożywione i wysiłki komisyj idą przedewszystkiem w kierunku jego rozszerzenia.

Osobny dział pracy stanowią teatry amatorskie, które podniosły znacznie swój poziom. Specjalny kurs dla reżyserów ukończyło ostatnio 100 osób.

KOMUNIŚCI

w Lidze obrony praw człowieka

Onegdaj w Warszawie odbyło się w lokalu Ligi obrony praw człowieka (Kredytowa 16) zorganizowane przez sekcję młodzieży z udziałem około 50 osób, zebranie, co do którego władze bezpieczeństwa uzyskały informacje, będzie ono obstawione przez komunistów. W momencie gorącej dyskusji **na temat organizowania Frontu Ludowego**, wkroczyła do lokalu policja, która zebranie rozwiązała, poczem po przeprowadzeniu rewizji osobistej wśród uczestników zebrania, **aresztowano 14 osób znanych władzom bezpieczeństwa jako komunistów.**

Wszyscy zatrzymani zostali odstawieni do aresztu śledczego i przekazani do dyspozycji władz sądowo śledczych.

Zwracają uwagę, że Liga obrony praw człowieka stała się ostatnio przytułkiem dla wszelkiej akcji komunistycznej.

Należy zaznaczyć, że lokal Ligi obrony praw człowieka był opieczętowany w związku z działalnością Stowarzyszenia wolnomyślicieli polskich. To też duże zdziwienie wywołał fakt, że jeszcze nie upłynęło dwu tygodni czasu od chwili zezwolenia władz na otwarcie lokalu Ligi, a już organizacja ta udziela gościny na zebrania komunistyczne.

Jeszcze niema

SPISÓW PODRĘCZNIKÓW SZKOLNYCH

Wobec nieopublikowania oficjalnych spisów podręczników szkolnych, zarząd główny Związku księgarzy polskich złożył w Ministerstwie wyznań religijnych i oświecenia publicznego memorjał. Związek przedstawił w memorjale trudności, na jakie naraża księgarstwo brak tych spisów oraz wniósł o przyspieszenie wydania ich drukiem, ponadto zaś wskazał na konieczność wydania do szkół okólnika, polecającego kierownikom i dyrektorom informowanie zgłaszających się księgarzy co do podręczników, które zostały w danej szkole ustalone.

Przedstawiciel Związku księgarzy przyjęty został w tej sprawie przez wiceministra p. Błeszyńskiego. P. wiceminister podkreślił, że Ministerstwo oświaty prowadzi w szybkiem tempie prace, związane z wydaniem spisów, wobec czego ukażą się one w najbliższym czasie w dzienniku urzędowym ministerstwa.

Z DNIA

ZJAZD „NAPRAWIACZY"

Tygodnik „Naród i Państwo" pisze o zebraniu „naprawiaczy", kryjących się pod firmą „Rady Działaczy Społecznych".

„W dniu 19 sierpnia r.b. odbył się w Warszawie pod przewodnictwem sen. Piotra Olewińskiego Zjazd Centralnego Komitetu Wykonawczego Rady Działaczy Społecznych. W zebraniu wzięli udział następujący członkowie Komitetu: sen. Regina Fleszarowa, sen. Władysław Malski, sen. Piotr Olewiński, pos. Czesław Dębicki, pos. Władysław Kamiński, pos. Tadeusz Kopeć, pos. Ignacy Nowak, pos. Leon Surzyński, pos. T. Szetela, pos. P. Szumowski, dyr. Kazimierz Kierzkowski, red. Bolesław Srocki, red. Wacław Święcki, dyr. A. Wojtysiak, dyr. Czesław Zagórski.

Po złożeniu sprawozdania z postępu prac organizacyjnych w terenie przez sekretarza Komitetu p. Zagórskiego został wygłoszony referat przez p. dyr. Kierzkowskiego o aktualnej sytuacji społecznej i politycznej w Polsce".

Konserwatywny „Czas" zamieszcza na marginesie tego zjazdu następujące [illegible]

Komitet wyłonił 3 komisje (polityczną, gospodarczą i wychowania obywatelskiego) i postanowił zorganizować biuro prasowe.

Jeżeli się zestawi wiadomość o powyższem zebraniu ze zjazdem działaczy ludowych, w którem naprawiacze udziału nie wzięli, staje się widoczne, iż w zamiarach kierowników przyszłego obozu pułk. Koca nie leży powierzenie organizacji politycznej wsi grupie naprawy. Naprawiaczy więc spotkał zawód, tem boleśniejszy, iż czynili znaczne wysiłki w kierunku przekonania miarodajnych czynników o konieczności powierzenia im wyłącznie względnie ich kierownictwu prac na terenie wsi. Dlatego właśnie podjęli tak gorączkowo akcję o charakterze dywersyjnym przeciwko stronnictwu ludowemu w dn. 15 sierpnia, aby wykazać swe wpływy. Akcja ta jednak skończyła się fiaskiem. Naprawiaczom nic pozostaje więc nic innego jak nadal prowadzić prace organizacyjne na własną rękę. Czy wejdą oni w skład obozu pułk. Koca pozostaje w kierowniczych kołach naprawy nierozstrzygnięta.

300 studentów zagranicznych

NA PRAKTYKACH W POLSCE

Na terenie całej Polski przebywa obecnie na wymiennych praktykach wakacyjnych około 300 studentów z zagranicy, którym przydzielone zostały stosownie do kierunku studjów, praktyki handlowe, techniczne, inżynieryjne, medyczne, farmaceutyczne, weterynaryjne, rolnicze, leśne i t.d. Praktyki te, które w drodze wymiany umożliwiły wyjazd na podobne praktyki zagranicę studentom polskim, udzielone zostały zarówno przez instytucje państwowe i samorządowe, jak i szereg przedsiębiorstw prywatnych z różnych gałęzi przemysłu, szereg wzorowych gospodarstw wiejskich i t.p.

Wśród studentów cudzoziemskich, którzy przybyli do naszego kraju na tegoroczne praktyki, znajdują się: Finlandczycy, Łotysze, Estończycy, Bułgarzy, Rumuni, Jugosłowianie, Węgrzy, Francuzi, Niemcy, Czesi, Austrjacy i Holendrzy.

UWAGI

Przygwożdżenie lekkomyślności i nieodpowiedzialności

Po likwidacji strajku w fabryce kabli i drutu

Donosiliśmy wczoraj o likwidacji strajku okupacyjnego w fabryce kabli i drutu w Będzinie, który trwał blisko miesiąc. Do likwidacji strajku przyczynił się bezpośrednio wojewoda dr. Dziadosz, który przybył w poniedziałek do Sosnowca i rozmówił się z delegatami strajkujących oraz sekretarzami ZZZ, najbardziej „opiekującymi" się strajkiem.

Na konferencji obecnymi byli przedstawiciele i innych związków zawodowych, ale najbardziej chyba potrzebną była ta konferencja **przedstawicielom ZZZ**, którzy przejawiali podczas całego strajku **brak poczucia odpowiedzialności**.

Jakżeż bowiem inaczej nazwać, jak nie brakiem poczucia odpowiedzialności prowadzenie **bezsensownego okupacyjnego strajku**, który w rezultacie robotnikom strajkującym przyniósł **dotkliwe straty**. Jak słusznie zauważono na konferencji, 5-procentowa podwyżka **będzie podwyżką dopiero po 20 miesiącach pracy**. Przez 20 miesięcy robotnicy odrabiać będą straty, które ponieśli, strajkując przez dwadzieścia kilka dni, **nic nie zarabiając w tym czasie**. Oto do czego prowadzi bezmyślność prowodyrów dyrygujących akcją strajkową z wygodnego gabinetu sekretarjatu i mając zapewnioną stałą miesięczną płacę. Prowodyrzy organizujący **strajk nie zastanawiali się nad tem**, zaślepieni skrajną demagogią. Nie zastanawiali się nad tem, iż **wywołanie strajku to wielka odpowiedzialność w stosunku do robotników, to poważna sprawa, której nie wolno lekkomyślnie nadużywać!**

Mocne i prawdziwe słowa, które wysłuchać musiał **p. Rylski**, sekretarz ZZZ i p. Kepuściński z Katowic, sekretarz okręgowy ZZZ na konferencji, były **z całą pewnością zasłużone**.

Nie ma **szczęścia** ZZZ na terenie Zagłębia do sekretarzy. Był Bogner skompromitowany w Związku akuszerek, był Zaborowski skompromitowany podczas nadzoru kopalni „Helena", byli inni, niesławnie zapisani w ruchu robotniczym Zagłębia. Ostatnio byliśmy świadkami ogromnie lekkomyślnych, ogromnie nierozsądnych poczynań ZZZ.

Sytuacja kraju jest tego rodzaju, iż **nieodpowiedzialna, lekkomyślna, demagogiczna akcja wśród robotników uważaną musi być za antypaństwową**. Za antypaństwowe działanie uważać bowiem trzeba takie, które zubożą gromadę obywateli, jakimi są robotnicy, które zubożą społeczeństwo i pogłębią nędzę, nie znajdując w efektach prowadzonej pracy równoważnika dla poniesionych strat. Bo gdyby choć był równoważnik moralny, ale i tego nie ma.

W dzisiejszych ciężkich czasach nie wolno lekkomyślnie szafować nędznymi zarobkami robotników. Nie wolno wpędzać w biedę tych, którzy z zaufaniem odnoszą się do rzekomo mądrzejszych od siebie. Demagogją daleko się nie zajedzie. Robotnicy potrafią również dobrze rachować i zorjentują się w końcu, jaki to zysk jest dla nich, gdy każe się im 25 dni strajkować po to, aby uzyskać 5-procentową podwyżkę, **którą mogli byli uzyskać bez strajku. 25 dni stracili pełnych zarobków.** W jakimże to czasie odrobią te straty?... Czy sekretarjat ZZZ może im to pokryć? Może zapłaci? Może panowie Rylski i Litewka zrezygnują obecnie z jednomiesięcznej płacy i oddadzą swój zarobek robotnikom?...

Dobrze się stało, iż wojewoda dr. Dziadosz przybył do Sosnowca i w sposób sobie właściwy męski, żołnierski wytłumaczył nieodpowiedzialnym przywódcom, iż tak postępować nie wolno, iż **takie postępowanie jest destrukcyjne, szkodliwe, antypaństwowe.**

as

PROGRAM RADJOWY

ŚRODA 26 SIERPNIA 1936 R.

6.00 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze". 6.03 Orkiestra Otto Dobrindt'a (płyty). 6.33 Gimnastyka. 6.50 Muzyka z płyt. 11.57 Sygnał czasu, hejnał. 12.03 Chwilka społeczna. 12.10 Wiadomości bieżące. 12.23 Koncert muzyki lekkiej z Basenu w Ciechocinku. 13.15 Koncert życzeń (płyty). 15.30 „Prace ludoznawcze Józefa Lompy na Górnym Śląsku" — pogadanka. 15.45 „W królestwie grzybów" — słuchowisko Marji Sterbówny dla dzieci. 16.15 Muzyka lekka w wyk. Małej ork. P. R. pod dyr. Zdzisława Górzyńskiego z udziałem Janiny Godlewskiej — śpiew. 17.00 Koncert w wyk. Zofji Dorst — sopran i Edmunda Wojakowskiego — flet. 17.30 „Anegdoty z życia Jana Reszke'go". 18.00 „W drodze na front" — opowiadanie Józefa Pająka. 18.15 Arje i pieśni w wyk. Tadeusza Bevala. 18.35 Koncert reklamowy. 18.50 Pogadanka aktualna. 19.00 „ZAGŁĘBIE DĄBROWSKIE MA GŁOS..." 19.25 Koncert rozrywkowy — Transmisja z Wiednia. Wykonawcy: Hilde Sinnel — sopran, Franz Borsos — tenor, Orkiestra rozgłośni wiedeńskiej. 21.10 Pogadanka aktualna. 21.15 VI audycja z cyklu „Utwory Fryderyka Chopina". Wykonawczyni: Halina Sembrat. 21.45 Wiadomości sportowe. 22.00 „Słynne symfonie".

KRONIKA ZAGŁĘBIA

KALENDARZYK

26 Środa	Dziś NMP. Jasnogórsk. Jutro Kazimierza. Wschód słońca 4 m. 47. Zachód „ 18 m. 43.

Kina w Sosnowcu grają dziś

ZAGŁĘBIE:
PALACE: „Zbrodnia i kara".

Kupiectwo w Dąbrowie

ZBIERA NA FON.

Przy Stowarzyszeniu kupców polskich w Dąbrowie Gór. został powołany lokalny Komitet kupiecki zbiórki na Fundusz Obrony Narodowej, na terenie miasta Dąbrowy Gór. i gminy Zagórze z osób pp.: Paluchiewicza Józefa, Suwały Wacława, Juszczyka Stanisława, Domagały Jana i Wawrzyńskiego Józefa z Dąbrowy Górniczej i pp.: Garncarza Józefa, Kiszki Józefa, Malika Romana, Goszczowej Kornelji, Kijewskiego Jana i Miklasińskiego Józefa z Zagórza i Klimontowa, który przystępuje do zbiórki na FON. wśród miejscowego kupiectwa.

Przewodnictwo miejscowego Komitetu objął p. Paluchiewicz Józef, prezes miejscowego Stowarzyszenia kupców polskich.

Włodzimierz Schoen ojcem chrzestnym

W IMIENIU P. PREZYDENTA

W dniu 23 bm. p. wicepremjerowa Kwiatkowska wraz z p. Włodzimierzem Schönem, synem znanego przemysłowca z Sosnowca, właścicielem majątku Maszyce, trzymali do chrztu siódmego syna Wojciecha Korpały z Cianowic.

P. Schön trzymał do chrztu dziecko w imieniu P. Prezydenta Rzplitej.

Dodać należy, że majątek Maszyce sąsiaduje z majątkiem Owczary, którego właścicielami są pp. wicepremjerostwo Kwiatkowscy.

„ROSE-MARIE" W TEATRZE MIEJSKIM W SOSNOWCU

W sobotę dnia 29 sierpnia rb. o godz. 8.30 wystąpi gościnnie tylko jeden raz zespół operetkowy Teatru Wielkiego z Poznania, który zaprezentuje najpiękniejszą z operetek „ROSE-MARIE".

Ważne dla

HANDLUJĄCYCH DEWOCJONALJAMI

Żydzi w swem dążeniu do zupełnego opanowania wszelkich dziedzin życia gospodarczego w Polsce doszli już do tego, że zajmując się produkowaniem i sprzedażą przedmiotów katolickiego kultu religijnego, w 80 proc. opanowali wytwórczość i handel takich dewocjonaljów jak krzyżyki, medaliki, różańce, szkaplerze, obrazki, wizerunki świętych, książeczki do nabożeństwa.

Dostarczają również szat liturgicznych i wina mszalnego, czasami wprost udając katolików, a czasem przez podstawionych szabesgojów. Dochody żydowskie z tego źródła obliczać należy na 80 milj. zł. rocznie.

Uważając taki stan rzeczy za niedopuszczalny, grono osób, zorganizowało „Spółdzielnię pod wezwaniem Królowej Korony Polskiej" z siedzibą w Warszawie, przy ul. Marszałka Focha 6, której zadaniem jest zjednoczenie wszystkich wytwórców i kupców handlujących dewocjonaljami, ułatwienie im pracy, umożliwienie kredytu w bezprocentowych kasach chrześcijańskich, ochronę przed żydowskim wyzyskiem i konkurencją. Dalszym celem „Spółdzielni" jest podniesienie artystycznej strony dewocjonaljów. Akcja ta ma objąć całą Polskę drogą zakładania wszędzie oddziałów Zjednoczenia.

× **RADA MIEJSKA W SOSNOWCU.** Posiedzenie Rady Miejskiej w Sosnowcu odbędzie się w sobotę, dnia 29 bm. o godz. 19.30. Porządek obrad: sprawa poprawek budżetu na 1936-37, stosownie do zaleceń Urzędu Wojewódzkiego, sprawa rozbudowy miejskiego szpitala powszechnego.

TO i OWO

Pierwsza w Polsce Kolonia

UBEZPIECZALNI SPOŁ. Z SOSNOWCA

Ubezpieczalni Społecznej Urzędników Koło
stworzyło na Olczy kolonję.
Starali się kierownicy, by było wesoło,
by przerwać pracy monotonję.
Dla kolonji swój urlop poświęcili w mozole
Kaczkowski, Hess, Krzystek z Czakaner.
Dziesiątki kolonistów zasiadało przy stole
czując się za „dwa" złote... panem.
Nie Sosnowca, lecz Tatrzańskie powietrze służyło —
wszyscy byli przy apetycie,
Gdyż na obiad czterdzieści kurcząt życie straciło,
więc nie było tak pospolicie.
Głuszyli wartki szum Dunajca wesołym gwarem
przy herbacie lub szklance kawy.
Po wieczerzy na apel śpiewało pod sztandarem
pieśń „Wszystkie nasze dzienne sprawy".
Kiedy znikły z gór szafirowe szaty mgliste
i rankiem zalśnił promienny świt,
Swą mocą kapitan Styka budził „kolonistę"
prowadząc na Tatr cudny szczyt:
Kasprowy Wierch, Zawrat, Giewont, Rysy i Świnicę —
wiele innych zdobytych szczytów
Hen wzwyż, jak wielki magnes ściągała tajemnica
pod niebiosa chmur i błękitów.
Siatkówka, serso, fotomanja, obok strumyka
w pobliżu willi na polanie
Ćwiczył porucznik Ławicki i kapitan Styka
do tarczy z broni w strzelaniu!
Sprawnie tu rządziło Ubezpieczalni Zrzeszenie,
bo każdy dzień wesoło mijał.
Długo zostanie serdeczne i miłe wspomnienie
niech więc rozkwit kolonji sprzyjał...

STANISŁAWA DĄBROWSKA.

Zmiany w podatku

OD WYŚWIETLANIA FILMÓW

Dowiadujemy się, że w najbliższym czasie ukaże się w Dzienniku Ustaw rozporządzenie ministra spraw wewn. o podatku komunalnym od publicznego wyświetlania filmów. Nowe rozporządzenie w porównaniu z poprzednim — wprowadza następujące zmiany: 1) Kasuje kwalifikowanie filmów na „artystyczne" i „kształcące", wprowadzając wzamian na stałe specjalną zniżkę podatku dla tych przedsiębiorstw, które zobowiążą się wyświetlać w ciągu roku conajmniej 10 proc. pełnoprogramowych filmów ze stampilą „temat polski", zniżka specjalna wynosić będzie czwartą część podatku, a dla filmów dubbingowanych w Polsce połowę podatku; 2) Obniża podatek od filmów ze stampilą „temat polski do 5 proc., a poza m. st. Warszawą do 8 proc. ceny biletu; 3) Wprowadza możność zastąpienia podatku, pobieranego w formie dodatku procentowego od ceny biletu podatkiem procentowym od obrotu, albo podatkiem ryczałtowym; 4) Przewiduje, że jeżeli w gminie, w której niema stałego kina, założone zostanie stałe przedsiębiorstwo publicznego wyświetlania filmów, wówczas przedsiębiorstwo to wolne będzie od podatku komunalnego w ciągu 5-ciu lat od dnia jego uruchomienia.

Rozporządzenie ma na celu uproszczenie procedury w zakresie podatku komunalnego przy zachowaniu dotychczasowych wpływów z tego podatku poza filmami o tematach polskich.

Walka z plagą

PAPIEROMANII W URZĘDACH

Podjęta ostatnio walka z powodzią papierów w urzędach państwowych objęła także okólniki rozsyłane do rozmaitych urzędów w formie odbitek na powielaczach.

Ministerstwo skarbu z uwagi na chaos wprowadzony masowem rozsyłaniem pism urzędowych, zakazało powielanie okólników, które wolno będzie wydawać tylko w wypadkach wyjątkowo nagłych na zlecenie ministra lub **podsekretarzy stanu.**

Adwokat Hofmokl-Ostrowski przed sądem

Za obrazę sądu skazany został na miesiąc bezwzględnego aresztu

Sąd grodzki w Sosnowcu rozpatrywał wczoraj sprawę obrońcy Pawła Grzeszolskiego, adw. Hofmokl-Ostrowskiego, oskarżonego o obrazę sądu.

Jak wiadomo, obrońca „truciciela Zagłębia" dowiedziawszy się, że jego klient skazany został przez sąd na karę śmierci, z zamianą na dożywotnie więzienie, wysłał z Zakopanego pod adresem Sądu okręgowego w Sosnowcu depeszę o treści następującej:

— W imieniu zdeptanego prawa i krzywdy Pawła Grzeszolskiego przeciwko skazującemu go wyrokowi i tragicznej pomyłki sądowej — zapowiadam apelację.

Prokuratura, dopatrując się w przytoczonej powyżej depeszy obrazy sądu, sporządziła akt oskarżenia, pociągając jej autora do odpowiedzialności karnej.

Już na godzinę przed rozpoczęciem rozprawy szczupła sala sądu poczęła zapełniać się żądną wrażeń publicznością. Na rozprawę przybyło również wielu adwokatów, sędziów i dziennikarzy.

Rozprawa rozpoczęła się od spisania generalji od oskarżonego adw. H. Ostrowskiego, poczem sędzia Walewski odczytał krótki akt oskarżenia.

Oskarżony, zapytany czy przyznaje się do zarzucanej mu winy, odpowiedział:

— Depeszę do sądu wysłałem, nie uważam jednak, ażebym treścią jej miał w czemkolwiek dotknąć sąd.

Jak z dalszych jego wyjaśnień wynikało, uważa on cały proces za przykre nieporozumienie, a zarzuty, stawiane mu w akcie oskarżenia — za krzywdzące. Twierdził, że jeżeli się wyrok jakiś krytykuje, to jasnem jest, że nie można tego ubrać w formę potwierdzenia lub pochwały.

Zajmując się od lat publicystyką, literaturą kryminalną i beletrystyką, oskarżony stara się zawsze używać wyrażeń niezwykłych, unikać szablonu. Postąpił tak samo, wysyłając depeszę do sądu, w której użył takiego wyrażenia, jak „zdeptane" prawo.

Następnie adw. Hofmokl-Ostrowski zadaje sobie pytanie: Czy treść depeszy dotknęła sąd czy też wyrok sądu? — i dochodzi do wniosku, że w żadnym bądź razie sądu nie mogła dotknąć, gdyż to nie leżało w jego zamiarze. Tendencją jego, jak twierdził oskarżony, było jedynie nadać depeszy tak skrajną formę, żeby zainteresować Sąd apelacyjny.

Co zaś do drugiego zarzutu, jakoby miał publicznie obrazić sąd, oskarżony uważa, że zarzut ten nie wytrzymuje krytyki.

— Depesza to tajny dokument a nie jawny. Charakter publiczny tej depeszy nie on nadał. Nadała go prasa, która na drugi dzień po wysłaniu tej depeszy, dowiedziała się o tem, że „prokurator nakazał aresztowanie jej autora".

Następnie adw. H. Ostrowski prosił sąd o uwzględnienie kilku wniosków, które zmuszony jest zgłosić. A więc przedewszystkiem wnosi o

1) odroczenie rozprawy i wystosowanie przez sąd pisma do Akademii Umiejętności w Krakowie z zażądaniem wyjaśnienia: jaka jest różnica w wyrażeniach: „zdeptane, obrażone, pogwałcone, naruszone lub zlekceważone" prawo z punktu widzenia rozmyślności, wyrażonych przez nie działań, stopnia i mocy krytyki;

2) o odroczenie rozprawy, celem zażądania wszystkich spraw karnych, za które był karany, oraz

3) o przesłuchanie, w drodze rekwizycji, prezesa Sądu Najwyższego, p. Grzybowskiego, wiceprezesa wydziału 3 karnego p. Gacka i sędziego Sądu apel. p. Jaworowskiego, którzy zeznają, jak się zachowywał w sądzie jako obrońca, jaką cieszy się opinją itp.

Po odrzuceniu tych wniosków przez sąd oskarżony prosił o załączenie do akt sprawy książki przez siebie napisanej pt. „Prawobójstwo". Prosił o to dlatego, gdyż uważa, że książka ta da „jasny obraz jego lojalnego stosunku do sądu".

— Zarzucają mi — mówił dalej adw. H. Ostrowski — że jestem nalogowym, chorym człowiekiem, którego trzeba pozbawić wolności, gdyż obraża sąd. Że tak nie jest, pozwolę sobie odczytać kilka wyjątków z mej książki, które najlepiej świadczą, że do sądu odnosiłem się zawsze jaknajlepiej, z szacunkiem.

Po kilku jeszcze wyjaśnieniach, złożonych sądowi przez oskarżonego, przewód sądowy został zamknięty, poczem zabrał głos prokurator Dryjski.

Na wstępie swego przemówienia oskarżyciel zajął się przedewszystkiem charakterystyką postępowania oskarżonego, poczem przeszedł z kolei do omawiania poszczególnych punktów oskarżenia. W konkluzji swych wywodów prokurator domagał się pozbawienia adw. H. Ostrowskiego wolności oraz pozbawienia go wykonywania praktyki adwokackiej.

Następnie sąd udzielił głosu oskarżonemu, który prosił sąd o uniewinnienie.

Po kilkugodzinnej przerwie sąd ogłosił wyrok, którego mocą sąd, uznając winę oskarżonego, adw. Hofmokl-Ostrowskiego za całkowicie udowodnioną, skazał go na miesiąc bezwzględnego aresztu i 5 złotych grzywny.

W krótkich motywach sąd orzekł, że słowa depeszy, wystosowanej przez oskarżonego do sądu, zawierają w sobie cechy przestępstwa.

Wychodząc z założenia, że oskarżony miał liczne procesy sądowe o podobne przestępstwa, postanowił nie wymierzać mu grzywny, lecz pozbawić go wolności.

Po ogłoszeniu wyroku skazany prosił sąd o uchylenie środka zapobiegawczego motywując to tem, że nie chodzi mu o samą kaucję, jako środek zapobiegawczy, ale o fakt stosowania kaucji pieniężnej w stosunku do adwokatów i w imieniu godności stanu, który reprezentuje, prosił o zniesienie kaucji tysiąca złotych.

Sąd przychylił się do prośby adw. Hofmokl-Ostrowskiego i uchylił decyzję Sądu okręgowego co do zastosowania kaucji.

Skazany zapowiedział apelację. (o).

Do Jastrzębia-Zdroju

po zdrowie

Położony zaledwie o 2 godziny jazdy pociągiem od Katowic, Zdrój jastrzębiowski posiada te wszystkie walory lecznicze i klimatyczne, które są podstawowym warunkiem powodzenia uzdrowiska.

Zdrój otoczony lasami, posiada czyste powietrze, o dużym procencie ozonu. Cisza osiedla wiejskiego, spokój i nadzwyczaj malownicze widoki sprawiają, że ludzie mogą tu nadwyrężone nerwy podleczyć i wzmocnić swe siły.

Oprócz wyżej podanych zalet Jastrzębie Zdrój posiada pierwszorzędne urządzenia lecznicze jak również naturalną wodę mineralną: solankę. Doskonałe są również borowiny.

Z urządzeń leczniczych wymienić należy: dwa budynki łazienek, zakład wodo - elektryczno - leczniczy, gdzie stosuje się te wszystkie zabiegi co w Krynicy. Dalej zdrój posiada elektroterapję, inhalatorjum i urządzenia dla kąpieli słonecznych.

W Jastrzębiu leczy się następujące choroby: pozostałości po ostrych stanach zapalnych, rolza, kiła, nerwobóle, krzywica, skleroza choroby krwi, wady serca, choroby mięśnia sercowego oraz inne. Znakomite solanki działają doskonale na przewód pokarmowy oraz mają działanie moczopędne.

W Zdrojowisku ordynuje trzech lekarzy. Wymienić tu należy długoletniego lekarza zdrojowego specjalistę chorób sercowych dr. Trypowicza, który troskliwą opieką i nieraz bezinteresowną pomocą służy zawsze kuracjuszom, co zjednuje mu powszechny szacunek i wdzięczność.

Pensjonaty przyjmują gości w cenie od 5 do 8 zł. Orkiestra zdrojowa na deptaku i dancingowa w salach „Casina" urozmaica pobyt kuracjuszom. Czytelnia zdrojowa, sala towarzyska, wycieczki w pobliskie urocze okolice Jastrzębia i na czeską stronę, czynią pobyt w Jastrzębiu miłym i urozmaiconym.

Trzeci sezon został otwarty w tych dniach i trwać będzie do października.

Należy podkreślić inowację zarządu, który po raz pierwszy w bieżącym roku otwiera sezon zimowy.

A więc wszyscy do Jastrzębia po zdrowie. (u).

Czeladź pokrzywdzona

w rozdziale pożyczek z Funduszu Pracy

Czeladź jest stanowczo pokrzywdzona w rozdziale pożyczek z Funduszu Pracy. Jeżeli chodzi o miasta zagłębiowskie, to opierając się na statystyce stwierdzić musimy, że istnieje nieproporcjonalny podział z funduszów w stosunku do ilości bezrobotnych.

Oto Sosnowiec z 6 tysiącami bezrobotnych otrzymał w bieżącym roku około 240 zł. (suma przypadająca na jednego bezrobotnego). Będzin z czterema tysiącami otrzymał też ponad 200 zł. na jednego bezrobotnego, natomiast liczba bezrobotnych w Czeladzi wynosi 2 tysiące i przypada na bezrobotnego około 25 zł.

Jakkolwiek wogóle przydziały w miastach zagłębiowskich są niewystarczające, to jednak Czeladź jest specjalnie upośledzona pod tym względem.

W związku z wyżej podaną sytuacją, burmistrz m. Czeladzi p. Brudnicki bawił w tych dniach w Kielcach, gdzie w wojewódzkim Funduszu Pracy przedstawił swe wnioski domagając się podwyższenia kredytów na roboty publiczne w Czeladzi.

Jaki będzie wynik tej interwencji— niedaleka przyszłość pokaże.

Paraliż dziecięcy

W związku z licznemi wypadkami nie tylko w stolicy, ale i na prowincji zachorowań na choroby zakaźne, państwowa służba zdrowia nakazała bezwzględne stosowanie się do przepisów sanitarnych. W ub. tygodniu zanotowano bowiem w Warszawie kilkaset wypadków zachorowań na tyfus brzuszny oraz aż 18 wypadków zachorowań na paraliż dziecięcy zwany „Heine Medina".

Po wypoczynku

PRACA SPOŁECZNA

Dzisiejsza audycja z podstudja w Sosnowcu rozpocznie się wyjątkowo wcześniej, bo już o godz. 19-ej. Podczas tej audycji red. K. Ćwierk wygłosi pogadankę pt. „Po wypoczynku praca społeczna". W pogadance będzie m. in. mowa o zamku będzińskim i potrzebie powstania muzeum Zagłębia.— W części koncertowej grać będzie orkiestra Sosnowieckich Fabryk Rur i Żelaza pod batutą p. Fr. Szyllera.

Następna audycja dnia 2 września br. będzie szóstą propagandową audycją poświęconą gm. Łagisza i budowie dróg w Zagłębiu.

—oOo—

Przemyt korespondencji

DO... URZĘDÓW PAŃSTWOWYCH

Zostało stwierdzone, że pod adresem władz i urzędów państwowych nadchodzą przesyłki zbiorowe w jednej kopercie, w której znajduje się duża liczba podań w różnych sprawach.

Korespondencja ta przychodzi od różnych osób, a że znajduje się w jednej kopercie, naklejany jest tylko jeden znaczek pocztowy.

Nadawanie tego rodzaju przesyłek odbywa się wbrew istniejącym rozporządzeniom i uszczupla dochodowość poczty, a tem samem i Skarbu Państwa.—

W związku ztem władze administracji ogólnej, poleciły urzędom państwowym sporządzanie w tego rodzaju wypadkach protokułów z dokładnemi danemi, które będą stanowiły podstawę do wytoczenia winnym sprawy karnej.

—oOo—

Protest żydowski

Żydostwo w Polsce urządza w czwartek dzień protestacyjny, który odbędzie się pod hasłami: przeciwko terorowi arabskiemu, oraz przeciwko grozbie wstrzymania imigracji do Palestyny.

Manifestacyjny pogrzeb

OFIAR WYPADKU NA KOPALNI RENARD.

Jak już donosiliśmy, w nocy z soboty na niedzielę miał miejsce na dole kopalni hr. Renard wstrząsający wypadek, którego ofiarą padło dwóch górników. Mianowicie nastąpił wybuch dynamitowy, rozrywając Plutę Jana i Plagę Józefa.

W dniu wczorajszym odbył się pogrzeb ofiar tragicznego wypadku.

W uroczystości pogrzebowej wzięło udział 1000 osób. Kilkanaście wieńcy, orkiestra kop. hr. Renard i morze głów, świadczyły o szczerem współczuciu jakie wywołała tragiczna śmierć górników w Sosnowcu.

—oOo—

Śmierć ofiary napadu

Jak już donosiliśmy kilka dni temu, w dniu 16 bm. koło Ratusza w Sosnowcu w godzinach wieczornych został pchnięty nożem niejaki Banyś Roman przez nieznanego osobnika.

Banyś pomimo pomocy lekarskiej w dniu 22 bm. zmarł w szpitalu na Pekinie w Sosnowcu.

× **ODWOŁANIE ZEBRANIA.** Wyznaczone na dzień 26 bm. wspólne posiedzenie prezydjów Rady Okręgowej Unji Związków zawodowych pracowników umysłowych w Sosnowcu oraz komitetu wykonawczego międzyzwiązkowej reprezentacji pracowników umysłowych w Sosnowcu nie odbędzie się z powodu nieprzewidzianych przeszkód natury organizacyjnej. O nowym terminie posiedzenia zostaną zainteresowani zawiadomieni.

× **PRZYWÓZ DO POLSKI NOWEGO RODZAJU OWOCÓW.** Importerzy owoców otrzymali kontyngent na przywóz nowego rodzaju owoców egzotycznych, dotąd jeszcze niesprowadzanych do Polski. Są to strączki kassji, rosnącej w Afryce Centralnej, a stanowiącej pewną odmianę chleba świętojańskiego Kassja służyć ma jako doskonałe lekarstwo na niedomagania żołądkowe. Ministerstwo skarbu ustaliło na kassję niskie stawki celne.

OFIARY

Na Towarzystwo Przyjaciół Szpitala Dziecięcego składkę za kwartał III rb. zł. 3 (trzy złote) składa Mgr. Jan Rowiński.

Dziewczęta z Zagłębia i Śląska

na koloniach w Rabsztynie

„Wśród rabsztyńskich pięknych lasów stoi dom bardzo wesoły, a w tym domu rój dziewczątek co trzymają w nim porządek". Ten „dom wesoły" — to gmach sanatorjum w Rabsztynie, a wesoły dlatego, bo zamieszkał w nim bardzo wesoły ludek półtysięczny blisko „rój" dziewcząt z całego Zagłębia i Śląska, wysłany na wywczasy letnie przez Ubezpieczalnię sosnowiecką i Magistrat m. Dąbrowy. Calutki boży dzień urocze rabsztyńskie lasy i okazały gmach pełne są gwaru, śmiechu i śpiewu. Tę to wesołą gromadę odwiedziłem, aby o niej napisać.

Przybyłem właśnie w chwili, kiedy beztroska gromada spożywała smacznie obiad w jadalni, urządzonej na skraju lasu przed sanatorium. Po posiłku kolonistki udały się do sypialń na poobiednią drzemkę.

Na wstępie dowiedziałem się, że cała gromada podzielona jest na 10 drużyn, które znajdują się pod opieką pań: Zaburdzianki Krystyny, Lewińskiej Janiny, Jędrusikówny Antoniny, Cieplakówny Marji, Gryciówny Janiny, Cieplakówny Wandy, Smagałówny Haliny, Gramkowskiej Ireny, Górowskiej Janiny, Kraińskiej Anny. Kierownikiem kolonii jest **p. Leon Stankiewicz, a kierowniczką działu gospodarczego p. Helena Stankiewiczówna.** Izbą chorych zawiadują higienistki pp.: Przybylakówna Bronisława i Wójcikówna Wanda.

Zwiedzając główny gmach, odwiedziłem wszystkie drużyny w sypialniach. Przekonałem się, że prawdę głosiła piosenka kolonijna o „porządku utrzymywanym w tym domu przez rój dziewczątek". Szczególnie pragnę pochwalić za porządek drużynę dziewiątą.

Po podwieczorku udajemy się na polankę, gdzie rozpoczynamy miłą pogawędkę. Dziewczęta bardzo chętnie opowiadały o koloniach.

— Proszę pana, mamy 21 koleżanek ze Śląska — chwali się Marysia Piszczykówna z Zawiercia. Bardzo je „lubimy" — dodała.

— O tak — przyświadczyła Bronia Lange, co bardzo ładnie haftuje. — Ile one znają piosenek śląskich! One mogą zaśpiewać.

Kochane Ślązaczki zgodziły się chętnie. I zaśpiewały „Hej, bracia górnicy", „Przy świetle którym nieprzyjaciel rzucił", „Na tej murawie" i in. Pięknie śpiewały, naprawdę pięknie! Chciałbym, aby dziewczęta z Zagłębia również tak wiele piosenek i tak dokładnie śpiewały. Po chóralnie odśpiewanych piosenkach Marysia Nowakówna i Jadwisia Kozyrzanka z Rudy Śląskiej odśpiewały dialog „Jo jestem piękną Ślązaczką", a po nim też Marysia z Helą Heblikówną zaśpiewały „Czarna chmureczka na niebie".

— Proszę pana, niech Hela Burakowska z Dąbrowy coś zaśpiewa i zatańczy. Ona tak ładnie tańczy krakowiaka! — proponowała mała Hilda Dominikówna z Szopienic.

Helcia więc zaśpiewała najpierw „Dołem sinej wody", a potem odtańczyła pięknie krakowiaka.

— Nie przykrzy wam się? — zapytałem.

— „Ni" — zaprzeczyła Stefa z Katowic.

Pochwaliły się dziewczęta, że mają też i „swoje" kolonijne piosenki. Tę, której dwuwiersz przytoczyłem na początku, ułożyła wspólnie drużyna dziewiąta. Inne drużyny także pochwalić się mogły „swemi" piosenkami. Zaśpiewały mi je wnet dziewczęta. Ileż w nich humoru! I o wycieczkach w nich mowa, i jadalni, o kucharkach i o panu kierowniku, i o izbie chorych.

„Oj wesoło czas spędzamy,
zwłaszcza kiedy pocztę mamy".

Pan kierownik jest bardzo wesoły, troszczy się o wszystkie dzieci i kocha je, to też

„wszystkie dzieci go kochają
i za ojca swego mają".
„Pan kierownik weselutki
spędza z czoła wszelkie smutki".
„A gdy słonko nam zaświeci,
na wycieczkę idą dzieci.
Idziem razem. Tak nam dobrze jest i miło
aby zawsze też tak było".

I o izbie chorych wspomina piosenka:

„Smaczne rzeczy dostajemy,
często więc repetujemy.
Potem nieraz tak się zdarza,
że trzeba iść do lekarza.
„Izba chorych" urzęduje
i rycyną nas przyjmuje".

Albo tak:

„Nasze kucharki dobrze jeść gotują,
Chleb grubo smarują, mięsa nie żałują.
A ta pani doktór bardzo dba o dzieci,
Którą brzuszek boli, już z rycyną leci".
Oj da, ojda dana, kolonja kochana..."

Wszystkie dziewczynki pod troskliwą opieką wychowawców czują się bardzo dobrze, są wesołe, uśmiechnięte. Ale najweselszą drużyną, jak się dowiedziałem, jest „szósta", drużyna „śmieszków". Tu rej wodzą Halina Buchcianka, wielki „śmieszek", co wciąż śpiewa i tańczy. Pomękalska Wanda „błaznem" zwana, której wciąż trzymają się figle i psoty.

— Ale najweselszą wśród nas — oświadczyła któraś z „szóstki" — to Stacha Szymczykówna. Gdy wyjeżdżałyśmy na kolonje, to na dworcu w Sosnowcu nie chciała wpuścić pana kierownika do wagonu, mówiąc: „Tu jedzie kolonja, „obcym" wstęp wzbroniony. Ale ona wtedy nie znała jeszcze pana kierownika.

— Proszę pana, czy pan o mnie napisze w gazecie i w „Powszechniaku" — zapytała Hala Buchcianka, szczerząc w uśmiechu zęby.

Przyświadczyłem.

— Ojej, to się mój „krzesny" ucieszy, jak przeczyta!

Dowiedziałem się dalej, że wieczorem odbędzie się wielkie ognisko. Wszyscy uzbierają chróstu i gałęzi. Każda drużyna „coś" przygotowała. Otrzymałem zaproszenie na to ognisko.

Nadszedł ciemny, gwiaździsty wieczór. Na środku polany zapłonęło wielkie ognisko, wokół którego zgromadziła się cała kolonja i wiele letników. Najpierw pan kierownik wygłosił przemówienie o rocznicy „Cudu nad Wisłą". Bo to był właśnie 15 sierpnia — „święto żołnierza polskiego". Wszyscy zaś zaśpiewali „Jeszcze Polska..." A potem popisywały się wszystkie drużyny. Oj, czego to nie było! I śpiewy, i tańce, i muzyka, monologi, dialogi, recytacje, obrazki sceniczne, żarty! A występowali w pięknych przebraniach i cyganie, i indjanie, i krasnoludki, i żydzi, i wieśniacy, i marynarze, i postaci fantastyczne!.. Wszystko było bardzo ładne... Najbardziej jednak podobała się wszystkim inscenizacja piosenki „Rozkwitały pąki białych róż", humorystyczna piosenka „Urodził jo sie sóm", inscenizacja „Jestem sobie piękną Lwowianką, hrabianką", taniec „nocy" i taniec krasnoludków.

Z najmłodszych kolonistek występowały jako krasnoludki: Krysia Majkowska z Sosnowca, co umie moc wierszyków i pięknie tańczy krakowiaka, Wacia Dróżdż z Dąbrowy, sześciolatka, Helcia Ścisłówna i Bąkówna, pięciolatki z Sosnowca, Krysia Wyrwiszówna i Alina Hernikówna z Zawiercia.

Pod urokiem ogniska udali się wszyscy na spoczynek. Powiedziano mi, że na zakończenie kolonij będzie jeszcze jedno ognisko — „pożegnalne".

Przed wyjazdem z kolonii prosiły mnie dziewczęta, abym powiadomił za pośrednictwem prasy rodziców, że ich córeczkom jest bardzo dobrze i wesoło, i abym przesłał w ich imieniu najserdeczniejsze pozdrowienia. Czynię to na tem miejscu.

L. B.

Powiesił się na pasku

Onegdaj w Strzemieszycach popełnił samobójstwo, wieszając się na pasku Stefan Bagiński, lat 30.

Denat skorzystał z okazji, że nikogo nie było w mieszkaniu i targnął się na życie.

Powód samobójstwa nie został ustalony. Według pogłosek, Bagiński pozostawał przez dłuższy okres czasu bez pracy, co tak wpłynęło ujemnie na jego stan psychiczny, że postanowił rozstać się z życiem.

Władze policyjne prowadzą dochodzenie.

—oOo—

× **ODEBRANIE BRANSOLETKI.** — Wczoraj od jednego ze złodziei funkcjonarjusz P.P. w Sosnowcu odebrał złotą bransoletkę z brylantami, wartości kilkuset złotych, którą usiłował sprzedać za 12 złotych.

ŻYCIE GOSPODARCZE

Kiedy przydział dewiz może nastąpić bez kwitu celnego?

Jak wiadomo, Komisja dewizowa ustaliła zasadę, że **przydział dewiz** na pokrycie całości lub części należności z tytułu sprowadzonych do Polski towarów może nastąpić z reguły dopiero po przedstawieniu przez wnioskodawcę kwitu celnego (okólnik Nr. 14). Komisja dewizowa ustaliła od tej zasady następujące wyjątki:

a) Gdy **importer**, składający wniosek o przydział dewiz, nie może — poza fakturą — przedstawić bankowi dewizowemu kwitu celnego, ponieważ sprowadzony **towar nadszedł do kraju nie pod jego adresem**, lecz pod adresem spedytora wraz z innymi towarami w przesyłkach zbiorowych. W tym wypadku do wniosku oprócz oryginałów dokumentów powinno być załączone odpowiednie zaświadczenie spedytora, stwierdzające nadejście towaru w przesyłce zbiorowej.

b) Gdy **zagraniczny eksporter** przesyła **bankom** dewizowym **dokumenty towarowe do inkasa**, a importer krajowy, składający wniosek o zezwolenie przekazania za granicę kwoty zainkasowanych dokumentów, załączy do wniosku zobowiązanie dostarczenia kwitu celnego w ciągu 30 dni od daty uskutecznienia przekazu.

c) Gdy — według **dotychczasowych zwyczajów**, obowiązujących w danej branży — **import może nastąpić dopiero po uprzedniem przekazaniu zaliczki**. Wniosek o przekazanie zaliczki wraz ze wszystkiemi dokumentami i korespondencją powinien być przesłany do decyzji Komisji dewizowej.

d) Gdy towar sprowadzany jest z zagranicy **do wolnego obszaru celnego w Gdyni, wolnej strefy celnej w Gdańsku** lub na skład celny publiczny względnie prywatny, przyczem nie można zgóry określić, kiedy nastąpi oclenie i czy sprowadzony towar nie zostanie z powrotem wywieziony za granicę. W danym wypadku właściciel sprowadzonego towaru powinien do wniosku o przydział dewiz dołączyć zobowiązanie dostarczenia w oznaczonym przez siebie i możliwie najkrótszym terminie — kwitu celnego oraz pozwolenia przywozu lub też oddania w tymże terminie do skupu całkowitej sumy dewiz, uzyskanych ze sprzedaży towarów zagranicę.

W wyjątkowych i szczególnie uzasadnionych wypadkach (spór taryfowy), zwłoka w uzyskaniu pozwolenia przywozu i t.p.). Komisja dewizowa będzie udzielała zezwoleń na prolongatę terminu przedstawienia przez importera kwitu celnego. W tym celu importerzy powinni złożyć za pośrednictwem banku dewizowego odpowiednie podanie do Komisji dewizowej z wyczerpującym wyjaśnieniem powodów nieoclenia towaru. Podanie powinno również zawierać poświadczenie właściwego urzędu celnego, stwierdzające, że towar został zgłoszony do odprawy celnej, lecz oclenie jeszcze nie nastąpiło.

W wypadkach, gdy importer posiada jedno pozwolenie przywozu na większą ilość towaru i zamierza zużytkować je przy złożeniu szeregu wniosków o przydział dewiz na kolejne, częściowe uregulowanie należności za sprowadzony towar, banki dewizowe — na żądanie wnioskodawcy przy składaniu wniosku — mogą zwrócić mu urzędową kopię pozwolenia przywozu.

WYWÓZ SZYNEK W PUSZKACH Z POLSKI. Skutkiem długotrwałej suszy w Stanach Zjednoczonych zabraknie paszy dla bydła, wobec czego przywóz mięsa oraz przetworów mięsnych na rynek amerykański wzrośnie. Dostawcy tych artykułów na rynek St. Zjednoczonych przygotowują się do zwiększenia zapotrzebowania. Również polscy eksporterzy przygotowują większe dostawy szynek w puszkach na rynek północno-amerykański.

KRONIKA ZAWIERCIA

× **ZAWODY O POS.** W ub. niedzielę na „Centurji" odbyła się koncentracja Zw. podoficerów rezerwy pow. Zawierciańskiego. Poza ćwiczeniami, które oddział przeprowadził, prawie wszyscy uczestnicy stanęli do rozgrywek o POS.

× **KRADZIEŻ ZEGARKA.** Onegdaj do powracającego do domu mieszkańca Wysokiej, niejakiego Trzcionki w pewnej chwili podeszło dwóch nieznanych osobników, którzy zapytali Trzcionkę o godzinę, a gdy zapytany wyciągnął z kieszeni zegarek, wówczas sprawcy wyrwali mu go z ręki i zbiegli.

× **W CZASIE KŁÓTNI STRACIŁ 3 ZĘBY.** W tych dniach pomiędzy niejakim Sosnowskim, mieszkańcem Zawiercia, a M. Kowalikiem wynikła sprzeczka, która nagle przemieniła się w bójkę, w czasie której Sosnowski stracił 3 zęby.

× **AMATORZY KRÓLIKÓW.** Na szkodę Wacława Gawlikowskiego (ul. Ludna 22), jacyś nieznani sprawcy skradli za pomocą wyrwania muru w ścianie komórki 14 sztuk królików, wartości 43 zł.

× **POSIEDZENIE WOJEWÓDZKIEJ KOMISJI.** W dniu dzisiejszym odbędzie się posiedzenie wojewódzkiej komisji oszczędnościowo - oddłużeniowej dla spraw samorządu. Na posiedzeniu tem rozpatrzony będzie plan miasta Zawiercia.

× **PRZEJĘCIE PRZEZ KOMISJĘ ODCINKA KOLEJOWEGO ZAWIERCIE — PORĘBA.** W dniu 28 bm. w godzinach popoł. odbędzie się przejęcie techniczne odcinka nowowybudowanej linji kolejowej Zawiercie — Poręba.

× **OSOBISTE.** W dniu 25 bm. powrócił z urlopu wypoczynkowego sekretarz Wydziału powiatowego p. mgr. Stan Malanowicz i objął urzędowanie .

× **ODCZYT W ROKITNIE SZLACHECKIEM.** Staraniem zrzeszenia powiatowego Związku pracy obywatelskiej kobiet w Zawierciu, w dniu 23 bm. odbył się w sali szkoły powsz. w Rokitnie Szlacheckiem odczyt na temat „O chorobach wśród koni i bydła rogatego i ich zapobieganiu". Przy wypełnionej sali odczyt wygłosił doktór weterynarji p. Kazimierz Goliszewski z Siewierza. O pożyteczności podobnych odczytów świadczą liczne zapytania skierowane do prelegenta po ukończonym odczycie przez żądnych wiedzy słuchaczy.

ZE SPORTU

Z międzynarodowych zawodów lekkoatletycznych w Warszawie

W dniach 22 i 23 bm. odbyły się w Warszawie międzynarodowe zawody lekkoatletyczne, na których ustanowiono kilka rekordów światowych.

Na ilustracji z lewej strony stoją od lewej do prawej: dowódca zespołu niemieckiego Voss, oraz niemieckie lekkoatletki — Eberhad, Kraus, Mollenhaner, a dalej za niemi polskie zawodniczki — Kwaśniewska, Wajsówna i Walasiewiczówna.

Na ilustracji z prawej strony: przed biegiem na 800 m., w którym zwyciężył Kucharski przed Edwards'em. Trzeci od prawej — Kucharski, drugi — Edwards (Kanada), pierwszy od prawej Anderson (Argentyna).

KIELECKI OKRĘGOWY ZWIĄZEK PIŁKI NOŻNEJ—CZĘSTOCHOWA

AUTONOMICZNY PODOKRĘG ZAGŁĘBIA DĄBR. — BĘDZIN

Adres dla korespondencji: inż. Włodzimierz Rudowski — Sosnowiec, ul. Królewska Nr. 1

DALSZY CIĄG KOMUNIKATU NR. 7-K Z DNIA 25.8 1936 R.

7. Podaję do wiadomości adresy klubów klasy „B": KS „Brygada" Strzemieszyce WP J. Suetrecki, ul. Kościelna 33; KS „Cyklon" Rogoźnik, poczta Wojkowice Kom., WP St. Rabsztyn, ul. Kościuszki; RKS „Czarni" Sosnowiec WP Stefan Pabiś, ul. Smolna 13; TKS „Cynkownia" w Będzinie WP St. Jakubowski ul. Kościuszki 48 m. 8; TS „Dąbrowa" Dąbrowa Górnicza WP St. Korczak, ul. 1 Maja 50; TS „Orzeł" Bobrowniki k-Będzina WP A. Duda, ul. 11 Listopada 59; KS „Kazimierz" w Kazimierzu k-Strzemieszyc WP Maderski kop. Kazimierz; KS „Strzelecki klub sportowy Kamyce, poczta Bobrowniki k-Będzina WP A. Wieczorek, ul. 11 Listopada 18; SS „Placówka" Piaski, Czeladź WP Dudkiewicz Lud. ul. Klemensa 2; KS „Saturn" Wojkowice Kom. k-Będzina WP Wł. Wnuk cementownia „Saturn"; TS „Sosnowiec" w Sosnowcu WP Augustyn Kwiatek, ul. Rudna 10; Towarzystwo Uniwersytetu Robotniczego w Gołonogu WP Więcek, kol. Działki, dom. Michalika; TS „Zew" Niemce poczta Kazimierz k-Strzemieszyc WP Tadeusz Ples.

8. Wyzwam ŻTGS „Makabi" Sosnowiec do spowodowania przybycia na posiedzenie Rady Komisarycznej w środę dnia 26.8 36 r. o godz. 19 Ich przedstawiciela w sprawie biletów wejścia na zawody w dniu 15.7 36 r. z Nordją.

9. Wzywam TS „Dąbrowa" do wpłacenia sumy zł. 11 w terminie do dni 7 pod rygorem automatycznego zawieszenia na rzecz TUR Gołonóg tytułem różnicy zwrotu kosztów podróży sędziego z WSS Śląskiego OZPN na zawody w dniu 31.5 36 r.

10. Wzywam ŻTGS „Nordja" Sosn. do wpłacenia sumy zł. 17.25 w terminie do dni 7 pod rygorem aut. zawieszenia tytułem kosztów urządzenia zawodów w dniu 31.5 36 r., na które Ich drużyna nie stawiła się.

11. Ukarałem Krzywkowskiego Mieczysława gracza TKS „Cynkownia" dyskwalifikacją na 2 miesiące od dnia 17.8 do 16.10 36 r. włącznie, za brutalną grę na zawodach KSM—Cynkownia w dniu 16.8 36 r.

12. Ukarałem TS „Zew" Niemce grzywną zł. 7 za wstawienie do składu Ich drużyny w dniu 9.8 36 r. niezgłoszonego gracza Lewandowskiego Zygmunta.

13. Zawieszam ŻTGS „Makabi" Sosn. za nieuregulowanie należności sumy zł. 28.45 dla KS „Kazimierz" zgodnie z Kom. Zarządu nr. 18 pkt. 13 z dnia 3.6·36 r.

14. Zweryfikowano finałowe zawody o mistrzostwo klasy „B" 16.9 1936 r. KSM—Cynkownia 1:0 i 2 pkty dla KSM. Na podstawie rozgrywek finałowych kl. B tytuł mistrza tejże klasy zdobyło Katolickie Stowarzyszenie Młodzieży Męskiej w Niwce, które przeniesione zostaje do klasy „A".

15. Podaję do wiadomości, że korespondencję dla Podokręgu do dnia 10.9 36 r. należy kierować pod adresem: inż. Włodzimierz Rudowski, Sosnowiec, ul. Królewska 1.

16. Podaję do wiadomości, że zawieszone są w prawach członka następujące kluby: Klasa „B": Brygada, Dąbrowa, Gwiazda Będzin, TUR Gołonóg, Zew. Klasa „C": Bałtyk, DKS, Gwiazda Sosn., Jaworznik, Jedność, Kraft (Siła), Makabi, Mars, Nordja, Strzelec Łagisza, Strzelecki Sosn. i z klubami tymi nie wolno rozgrywać żadnych zawodów pod karą grzywny i weryfikowania zawodów mistrzowskich walkowerami.

Będzin, dnia 26 sierpnia 1936 roku.

wz. Komisarz Podokręgu Zagł. Dąbr.
(—) INŻ. WŁ. RUDOWSKI.

ZWIĄZEK PIŁKI RĘCZNEJ

PODOKRĘG ZAGŁĘBIA DĄBROWSKIEGO w Sosnowcu.

KOMUNIKAT NR. 3-36

1. Podaje się do wiadomości klubów, że na podstawie odbytego w ub. tygodniu losowania rozgrywek o mistrzostwo Podokręgu piłki ręcznej Zagł. Dąbr. w siatkówce męskiej i kobiecej, które odbędą się w Sosnowcu na stadjonie WF i PW przy ul. Aleja systemem turniejowym, wyznaczone zostały następujące spotkania:

Dnia 6 września rb. spotkania kobiece:

a) Strzelecki KS — C. G. Schon, b) KPW Sosnowiec — STS Unja, c) Strzelecki KS — Sokół Dąbr., d) C. G. Schon—STS Unja, e) Strzelecki KS — KPW Sosn., f) C. G. Schon —Sokół Dąbr., g) Strzelecki KS — Unja, h) KPW — Sokół, i) C. G. Schon — KPW, j) Unja — Sokół Dąbr.

Dnia 13 września rb. spotkania męskie:

1 gra: Sokół Dąbr. — Strzelecki KS, C. G. Schon— Zw. Strz. Czeladź, KPW Sosn. — ŻKS Hakoach, KS Solvay —STS Unja; 2 gra: Sokół — C. G. Schon, Strzelecki KS — Zw. Strz. KPW — Solvay, Hakoach—Unja; 3 gra: Sokół— Zw. Strz., Strzelecki KS—C. G. Schon, KPW — Unja; Hakoach—Solvay; 4 gra: Sokół — KPW, Strzelecki—Hakoach, C. G. Schon —Solvay, Zw. Strzel. — Unja; 5 gra: Sokół—Hakoach, Strzel. — KPW, C. G. Schon—Unja, Zw. Strzel.—Solvay; 6 gra: Sokół — Solvay, Strzel. Unja, C. G. Schon — KPW, Zw. Strzel. —Hakoach; 7 gra: Sokół—Unja, Strzelecki — Solvay, C. G. Schon—Hakoach, Zw. Strzel. — KPW.

2. Finałowe spotkanie w koszykówce męskiej pomiędzy zwycięzcami 1 i 2 grupy odbędzie się dnia 6.9 36 na stadjonie WF i PW w Sosnowcu.

3. Wyznacza się spotkania półfinałowe w koszykówce męskiej na dzień 30.8 36 r. grupa zamiejscowa: Sokół Dąbrowa — ŻKS Hakoach gospodarz „Sokół" Dąbrowa; grupa miejscowa: STS „Unja — Strzelecki KS, gospodarz „Unja".

4. Przypomina się klubom będącymi gospodarzami spotkań o dostarczenie sędziemu protokułów spotkania w dwóch egzemplarzach, jak również sztoperu do mierzenia czasu.

5. Wzywa się kluby o nadesłanie do sekretarjatu Podokręgu imiennego wykazu swych graczy-zawodników i zawodniczek, biorących udział w rozgrywkach do dnia 30 sierpnia rb. W spotkaniach winni brać udział zawodnicy i zawodniczki, zgłoszone przez klub w wykazie do Podokręgu.

6. Klub, którego zawodnik (czka) będzie brać udział w spotkaniu a nie figuruje w wykazie, zostaje ukarany grzywną, a wygrane zawody zostaną weryfikowane walkowerami.

7. Poleca się klubom pouczyć graczy o ich zachowaniu się na boisku względem przeciwników, oraz względem sędziego.

Prezes: Jeziorowski Przemysław.
Sekretarz: Parzniewski Roman.

Przygotowania do wyścigu Berlin — Warszawa

Poznański Okręgowy Związek Kolarski przystępuje już do prac, związanych z przejazdem kolarzy w ramach 3 międzynarodowego wyścigu kolarskiego Polska — Niemcy na trasie Berlin — Warszawa.

Okręg poznański powierzony ma odcinek od granicy niemieckiej w Ujściu do Poznania i następnie aż do Kalisza. Meta w Poznaniu znajdować się będzie na boisku Sokoła.

Przyjazd pierwszych zawodników spodziewany jest około godz. 17-ej. W Poznaniu zamieszkają kolarze w hotelu „Polonia". Do Berlina wyjeżdżają z Poznania w dn. 5 września z ramienia POZK. pp.: prezes Przysiecki, Wawrzyniak, Sanocki i Frycz, tudzież przedstawiciele prasy, którzy w drodze do Polski będą towarzyszyć kolarzom.

Lekkoatletyczne mistrzostwa Polski

Na prośbę Wilnian PZLA. przełożył termin lekkoatletycznych mistrzostw Polski na dni 26 i 27 września.

Organizowaniem tej wielkiej imprezy w Wilnie zajmie się specjalny komitet z płk. Janickim na czele.

Lekkoatletyczny trójmecz Polska — Węgry — Belgja w Warszawie

Polski Związek Lekkoatletyczny prowadzi obecnie pertraktacje z komitetem „Tygodnia Warszawy" w sprawie urządzenia w dniu 6 września trójmeczu lekkoatletycznego Polska — Węgry — Belgja.

W najbliższych dniach zapadnie ostateczna decyzja i w tym duchu zawiadomiono oba Związki: belgijski i węgierski.

Z CAŁEJ POLSKI

KONFISKATA ODEZWY STRONNICTWA NARODOWEGO

Z nakazu władz administracyjnych zajęto odezwy i plakaty, wydane przez oddział Stronnictwa Narodowego w powiecie Augustowskim. Odezwa ta skierowana była przeciwko komunizmowi, a zajęta została pod zarzutem uprawiania agitacji podburzającej przeciwko części ludności.

O SPROWADZENIE ZWŁOK ŻEROMSKIEGO

Przed kilku dniami powstał w Nałęczowie komitet, którego zadaniem jest podjęcie starań o sprowadzenie zwłok Stefana Żeromskiego do Nałęczowa. Wskazując na znane przywiązanie Stefana Żeromskiego do ziemi nałęczowskiej, w której spoczywają zwłoki jego ukochanego syna, podejmuje komitet starania o objęcie przez Polską Akademję Literatury protektoratu nad tą akcją.

ZAPORA WODNA W PORĄBCE

Prace nad dokończeniem budowy wielkiej zapory wodnej w Porąbce pod Kętami na rzece Sole postępują w szybkiem tempie i wkrótce będą ukończone Olbrzymi mur zaporowy widny jest z daleka na tle okalających sąsiednich gór. Po ukończeniu tej zapory w Porąbce spiętrzone będzie olbrzymie sztuczne jezioro, które zawierać będzie około 32 miljony m. sześć. wody. Długość zapory będzie wynosić 260 m., a jej przeciętna wysokość 22 m. Zapora będzie miała duże znaczenie w razie nagłego przyboru wód górskich, gdyż chronić będzie okolice nadrzeczne przed zalewem, a ponadto będzie źródłem energji, gdyż stanie obok niej zakład dla przemiany energji wodnej na elektryczną. Cała okolica w związku z budową zapory zmienia się w tempie amerykańskiem do niepoznania.

ZA CO ARESZTOWANO ADW. MARKOWICZA W KATOWICACH

Jak już donosiliśmy, aresztowano w ub. sobotę w Katowicach adw. Salomona Markowicza, którego w zeznaniach swych obciążył Antoni Daniel, obywatel kanadyjski zarzucając mu pomoc w sfałszowaniu zezwolenia na wywóz obcej waluty z Polski. Adw. Markowicz przeniósł się niedawno z Bielska do Katowic. Przesłuchany Markowicz do winy się nie przyznał. W czasie przesłuchiwania sąd zarządził konfrontację Daniela z Markowiczem. Śledztwo w tej sprawie prowadzone jest dalej. O aresztowaniu adw. Markowicza powiadomiono Izbę adwokacką oraz sąd dyscyplinarny przy Izbie adwokackiej.

UROCZYSTOŚĆ FEDERACJI R.Z.O.O. NA PODHALU

W niedzielę odbyła się pod Nowym Targiem niecodzienna uroczystość z okazji poświęcenia nowego budynku kolonji dla dzieci członków Zw. Federacji Obrońców Ojczyzny, połączona z zamknięciem kolonji. Na uroczystość przybył do Nowego Targu gen. Górecki, wojewoda krakowski płk. Gnoiński, — miejscowy wicestarosta dr. Tobiczyk przedstawiciele miejscowych władz, urzędów i organizacyj, członkowie zarządu głównego Zw. Federacji oraz liczne rzesze publiczności. Uroczystość, która odbyła się na Kowańcu, zainaugurował gen. Górecki zapalając ognisko, a następnie odebrał raport od kierowniczek poszczególnych grup kolonji. Zkolei odbyło się przedstawienie w wykonaniu dziatwy. Gen. Górecki przemówił do zebranych, dziękując w serdecznych słowach woj. Gnoińskiemu przedstawicielom władz oraz wszystkim tym którzy przybyli na tę uroczystość oraz przyczynili się powstania nowego budynku kolonijnego, następnie odbyły się popisy dziatwy kolonijnej, którą gen. Górecki obdarował słodyczami. — Odśpiewanie modlitwy wieczornej i opuszczenie flagi zakończyło podniosłą uroczystość.

ZJAZD ZJEDNOCZENIA ZAWODOWEGO POLSKIEGO

W ub. niedzielę odbył się w Katowicach 6-ty walny Zjazd Zjednoczenia Zaw. Polskiego w którym wzięło udział około 60 delegatów z Zagłębia Śląskiego, Dąbrowskiego, Krakowskiego i Małopolski Wschodniej. Zjazd zagaił sen. Grajek. Przemawiali na nim p. wojewoda dr. Michał Grażyński i przedstawiciel Min. opieki społ. dr. Klott. P. wojewoda położył nacisk na konieczność spoistości i solidarności całego społeczeństwa przy wypełnianiu programu przebudowy polskiego życia politycznego, gospodarczego i kulturalnego własnemi siłami.

Sensacyjny proces
POLITYCZNY W LUBLINIE

Dnia 24 bm. rozpoczął się w Lublinie proces z oskarżenia prywatnego b. sekretarza BBWR. kpt. Lisa-Błońskiego przeciwko b. dziennikarzowi **mjr. Adamowi Zajączkowskiemu.** Rozprawie przewodniczył s. o. Lesiewicz. Oskarżenie popierali adw. Ettinger z Warszawy i adw. Grawczyński. Mjr. Zajączkowskiego bronił adw. Stoch. W okresie przedwyborczym do sejmu w 1935 roku **mjr. Zajączkowski wydał ulotkę,** w której wysunął przeciwko kpt. Lis-Błońskiemu 5 zarzutów: 1) że **występował przeciwko szkolnictwu polskiemu w okresie poprzedzającym wojnę światową,** 2) że w 1912 roku **wydał w ręce Rosjan polskiego ucznia gimnazjum im. Staszica, Korczaka,** 3) że będąc kierownikiem POW. opuścił oddział podczas bitwy pod Dratowem, 4) że, **składając fałszywe zeznania, przyczynił się do wyroku sądu doraźnego,** skazującego legjonistę Gruszkę i Priebego na karę śmierci za rzekomy napad rabunkowy, wreszcie 5) że **sfałszował meldunki służbowe POW.**

Na rozprawę powołano 90 świadków m. in. znajduje się wśród nich sędzia sądu apelacyjnego w Lublinie, p. Lelek Sowa i prokurator z Zamościa, Tadeusz Korolko, prezes lubelskiego Związku pracy kulturalnej dr. Taraszkiewicz i in. Po odczytaniu aktu oskarżenia oskarżony mjr. Zajączkowski złożył wyjaśnienia, potwierdzając zarzuty, zamieszczone w ulotce oświadczając, że przeprowadzi dowód prawdy. Kpt. Lis-Błoński zaprzeczył prawdziwości zarzutów.

Katastrofa motocyklowa
POD KRAKOWEM

W niedzielę wieczorem wydarzyła się wstrząsająca katastrofa motocyklowa pod Krakowem w Jugowicach, znajdujących się na drodze do Swoszowic. Koło godz. 18.45 jechali motocyklem: 29-letni artysta malarz Jan Filipczyk zam. w Borku Fałęckim i Ksawery Albin, emer. sierżant z Jugowic. Filipczyk był właścicielem motocyklu i prowadził go, a Albin siedział z tyłu na siodełku. Jechali w stronę Krakowa. Wskutek szybkiej jazdy, na zakręcie przyszło do katastrofy. Filipczyk chciał wyminąć auto i wskutek znacznej szybkości, przy wjeździe na znajdujący się na drodze most, zarzucony został na słupki drewniane, odgraniczające drogę od fosy.

Wynik tego był fatalny. Motocykl w pełnym biegu wpadłszy na słupki, uszkodził trzy z nich, a pasażerowie ulegli nieszczęśliwemu wypadkowi: Albin został wyrzucony z siodła i upadając doznał rozbicia głowy, przyczem **poniósł śmierć na miejscu.** Filipczyk doznał **złamania podstawy czaszki i zdruzgotania uda prawego.** Pierwszej pomocy rannemu udzielił lekarz z zakładu leczniczego w Jugowicach, dr. M. Krzyżanowski, który natychmiast wezwał Pogotowie Ratunkowe z Krakowa. Lekarz po opatrzeniu ran, przewiózł Filipczyka w stanie bardzo ciężkim do szpitala św. Łazarza. Jak stwierdziły dochodzenia policyjne, winę wypadku ponosi Filipczyk, który zbyt szybko jechał.

JAK SŁOŃCE —

— Jak ci się podoba narzeczona Felka?
— Jak słońce!
— ? ?
— Wcale nie można na nią patrzeć.

DROBNE OGŁOSZENIA

KUPNO i SPRZEDAŻ

MASZYNA
do pisania „Remington" do sprzedania niedrogo. Wiadomość w Administracji K. Z. 4772

LOKALE

POSZUKUJĘ
pokoju bez umeblowania w śródmieściu Będzina, możliwie przy rodzinie. Zgłoszenia filja Będzin.

DO WYNAJĘCIA
3 pokoje z kuchnią, — wszelkie wygody. Sosnowiec, Kaliska 7-c.

DO WYNAJĘCIA
1 pokój z kuchnią na 3 piętrze i 2 pokoje kuchnia wszelkie wygody Sosnowiec, ul. Stara 1. u gospodyni.

POSADY i PRACE

POTRZEBNA
od zaraz samodzielna ekspedjentka do działu bławatno - galanteryjnego z kaucją lub poważną gwarancją. Zgłoszenia: Spółdzielnia — Dzika 8. 4739

ZASTĘPCY
i sprzedawcy w dziale radjoaparatów na poszczególne rejony poszukiwane. Pisemne oferty pod „WK 576" do Tow. Reklamy Międzyn. Katowice, Rynek 11. 4726

Nauka i Wychowanie

STUDENT FILOZOFJI
sumienny instruktor poszukuje lekcji na skromnych warunkach na wsi lub w małem miasteczku. Administracja „Kurjera Zachodniego" sub „Instruktor.

WPISY
do szkoły powszechnej i przedszkola u Sióstr Karmelitanek Dzieciątka Jezus w Sosnowcu rozpoczną się od dnia 20 bm. Kancelarja czynna od 9—12 i od 3—6. 4701

LETNISKA

KRYNICA - zdrój
„SZCZERBIEC" centrum, pijalnia, kąpiele, poczta. Zamówienia III sezon przyjmuje, Zarząd. Lekarz na miejscu. Opieka dla młodzieży. 4667

WISŁA
pensjonat „Nad Potokiem" pełny komfort kuchnia wykwintna, wymarzone warunki wypoczynkowe; cena od 20 sierpnia 5—6 zł. tel. 42. 4725

ZGUBIONE DOKUMENTY

ZGINĘŁO
świadectwo palacza kotłowego, wydane przez Stowarzyszenie Dozoru Kotłów Parowych w Dąbrawie Górn. na imię Edwarda Strzeleckiego które unieważnia się niniejszym. 4741

ŚWIADECTWO
ukończenia 7 klas szkoły powszechnej nr. 8 Będzin zgubił Wacław Dudkiewicz.

KSIĄŻKĘ
wojskową — wydaną przez P. K. U. Sosnowiec zgubił Towja Bekerman. 4765

DOWÓD
osobisty kolejowy Nr. 59813 wydany przez Dyr. Warszawską zgubiła Mirosława Wesołowska. Proszę zwrócić do Zawiadowcy stacji w Sosnowcu. 4766

SOSNOWIEC, Redakcja: Piłsudskiego Nr. 4. Tel. 64. Skrytka poczt. 62.
Administracja: Piłsudskiego 4. Tel. 73.
Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 11 — 1 i od 6 — 7.
Rękopisów redakcja nie zwraca.

Ogłoszenia: Wiersz milimetrowy jednolamowy: na 1-ej stronie, względnie przed tekstem 60 gr.; w tekście 45 gr.; za tekstem 20 gr. Ogłoszenia drobne 10 — 30 gr. za każdy wyraz. Szerokość szpalt przed tekstem i w tekście 70 mm., za tekstem 33 mm.; w niedziele i święta 25% drożej. Numery dowodowe płatne. Za terminowy druk oraz przestrzeganie miejsca ogłoszeń Admin. nie odpowiada.

SERYJNE DROBNE OGŁOSZENIA.
Po 10 wyrazów w każdem kosztują:
30 drobnych ogł. 28 zł.
20 drobnych ogł. 13.00 zł.
10 drobnych ogł. 7.00 zł.
5 drobnych ogł. 4.00 zł.
Za każdy wyraz dodatkowy d... się po 5

Oddziały „Kurjera Zachodniego": BĘDZIN, Małachowskiego 7. — CZELADŹ, J. Dembiński, Staszica 16. — DĄBROWA GÓRNICZA, Krótka 11. — GRODZIEC, Kiosk p. Łacińskiego. — KIELCE, Sienkiewicza 43. — ŁAZY, Władysław Jaworski. — OLKUSZ, Rynek, kiosk p. Kordaszewskiego. — STRZEMIESZYCE, księgarnia W. Bagińskiej. — ZAWIERCIE, 3-go Maja 29. — ZĄBKOWICE, kiosk p. Krupy. — ŻARKI, Fr. Cacoń. — MYSZKÓW, kiosk St. Jaworskiego. — PILICA, rynek, Jaworski.

REDAKTOR NACZ. STEFAN ARNOLD. — DRUK „KURJERA ZACHODNIEGO" W SOSNOWCU, PIŁSUDSKIEGO 4. — REDAKTOR ODP. HENRYK STRYJEWSKI.